

Kaplica Matki Bożej Królowej Polski oraz Świętych i Błogosławionych Polaków

Kaplica Matki Bożej Królowej Polski oraz Świętych i Błogosławionych Polaków jest szczególną częścią naszej świątyni, poświęcona wraz z całą bryłą kościoła 29 października 2000 r. przez Metropolitę Lubelskiego abp. Józefa Życińskiego. Pamiątką tego wydarzenia są „zacheuski” (świeczniki) przy jej ołtarzu. Jest jednak oddzielnym miejscem sprawowania codziennej Ofiary. Oddzielnym, lecz połączonym nie tylko traktem komunikacyjnym z nawą główną kościoła, ale także oknem witrażowym Św. Rodziny. Dekoracja ta upamiętnia pierwszy w Kościele Powszechnym „Rok Rodziny”. Rodzina w nauczaniu Ojca Świętego „...jest drogą Kościoła”. W naszej parafii ta „droga” zapoczątkowana została „Aktem intronizacji Najświętszego Serca Jezusa w Rodzinie” 26 listopada 1993 r. w czasie pierwszych Misji św., zaś witraż z wyobrażeniem Św. Rodziny o tym szczególnym zobowiązaniu zdaje się stale przypominać.

Autorem tekstów opisujących kaplicę i witraże jest p. **prof. Mieczysław Wieliczko**, któremu serdecznie dziękujemy za udostępnienie opracowań.

WIZERUNKI MATKI BOŻEJ

Obok okna – wnęki chóru kaplicy, pozostałe sześć okien łączy w dekoracji witrażowej tytuł liturgiczny kaplicy. I tak, okno główne nad ołtarzem ozdobiły dwa wizerunki Matki Bożej:



- **Łaskawej ze Lwowa**, przed którą król Jan Kazimierz składał śluby 1 kwietnia 1656 r. i publicznie ogłosił Matkę Bożą Królową Korony Polskiej,



- **Częstochowskiej**, przed którą śluby Narodu, spisane w czas uwięzienia przez Księdza Prymasa Wyszyńskiego, w Jej święto odczytał bp Michał Klepacz 26 sierpnia 1956 roku.

Po przeciwległej stronie, w oknie południowym umieszczone są również dwa wizerunki Matki Bożej:



- **Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia z Wilna**, wpisanej w sposób szczególny w dzieje Narodu i Kościoła od blisko czterech wieków,



- **Bolesnej – Smętnej Dobrodziejki, patronki Krakowa**, nie tylko związanej z dziejami miasta od połowy XIII w., ale przez lata w swojej kaplicy u Franciszkanów, Pośredniczki w modlitwach Pasterza Kościoła Krakowskiego, Karola Wojtyły.

Te wizerunki maryjne nawiązują do wyjątkowej obecności Matki Bożej w „miejscach rozdawnictwa łask”, jak w czasie drugiej pielgrzymki do Polski mówił Jan Paweł II w homilii na błoniach w Niepokalanowie.

Natomiast w oknie wschodnim umieszczone zostały także dwa wizerunki Matki Bożej z miejsc bliskich naszej parafii, do których pielgrzymowali Przodkowie nasi w ostatnich stuleciach, a to Matka Boża:



- **Łaskawa - Różańcowa z Janowa Lubelskiego**, otoczona szczególnym kultem już w 1645 roku i odtąd tradycją udokumentowanych pielgrzymek m.in. z Lublina. Jej wizerunek ozdobił koronami papieskimi Franciszek kard. Macharski 8 września 1985 r. w święto Narodzenia NMP,



- **Kębelska**, figurka z połowy XV w. z Wąwolnicy, zaliczana do tzw. Pięknych Madonn polskich, do której w czasie szwedzkiego potopu w połowie XVII w. przybyła rzesza wiernych z modlitwą o ocalenie... i odtąd następne pokolenia pielgrzymują. Za zezwoleniem papieskim Pawła VI ówczesny ordynariusz lubelski bp Bolesław Pylak 10 września 1978 r. ukoronował łaskami słynącą Maryję z Dzieciątkiem.

Wszystkie te wizerunki Matki Bożej ilustrują treść pojęcia „Królowej Polski”, pod jakim tytułem kaplicę poświęcił 16 lutego 1992 r. bp Piotr Hemperek. Wtedy także patronalne imiona otrzymały dzwony wkrótce umieszczone na wieży: „Stanisław”, „Antoni” i „Maryja”, by pełniły posługę „Vivos voco, mortuos plango” (żywych wzywam, zmarłych oplakuję), zaś kształtem naśladowały sklepienie niebieskie i wskazywały drogę.

PATRONOWIE POLSKI



W oknie głównym obok MB Częstochowskiej – **św. Wojciech**,



obok MB Łaskawej – **św. Stanisław**. O ich kulcie i miejscu w liturgicznym kalendarzu Kościoła w Polsce już pisaliśmy („Głos św. Antoniego” nr 5/62 z maja 2003).



Natomiast w oknie wschodnim obok MB Janowskiej umieszczony jest wizerunek **św. Andrzeja Boboli**, który „Dekretem dla Polski” z 16 maja 2002 r. Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Stolicy Apostolskiej ogłoszony został drugorzędym Patronem Polski u Boga.



Obok MB Kębelskiej jest wizerunek **św. Stanisława Kostki**. Beatyfikowany wkrótce po śmierci przez Klemensa VIII, już na początku XVII w. ogłoszony został przez papieża Piusa V Patronem narodu polskiego. Przez długi czas po kanonizacji w 1726 r. jego święto liturgiczne obchodzono 13 listopada, zaś po jego przeniesieniu w ostatnich latach w dniu 18 września. Św. Stanisław Kostka czczony jest jako patron młodzieży.

APOSTOŁOWIE NARODU

W oknie południowym umieszczone są, obok wizerunku MB Ostrobramskiej i MB Bolesnej, postaci wielkich Polaków - współczesnych Apostołów Narodu:



Ojca Świętego Jana Pawła II



i Stefana kard. Wyszyńskiego. Nie jest to przypadkiem, że właśnie przy tych wizerunkach, bowiem MB Ostrobramska była przede wszystkim obecna w rodzinnym domu w Zuzeli na Mazowszu i w kręgu Jej kultu kształtowała się „maryjność” przyszłego Prymasa Tysiąclecia.

Także do Jej Sanktuarium w Ostrej Bramie Karol kardynał Wojtyła swoją kardynalską purpurową piuskę, w której uczestniczył w konklawe, przesłał konspiracyjnie, bowiem zakładał już piuskę białą, papieską. MB Bolesna — Smętna Dobrodziejka z Bazyliki Mniejszej oo. Franciszkanów, tylko przez ulicę oddzielona od domu arcybiskupów krakowskich, była przez lata pasterzowania JE Metropolity miejscem Jego ufnej modlitwy w trudnych sprawach Kościoła i Ojczyzny.

PIERWSI POLSCY MĘCZENNICY



Na prawo od ołtarza, w pierwszym oknie umieszczone są postaci pierwszych świętych polskich „męczenników za wiarę”, bowiem pod takim tytułem w 1610 r. papież Pius V kanonizował dwóch kapłanów: **Benedykta i Jana oraz Izaaka, Mateusza i Krystyna**, przygotowujących się do kapłaństwa. Koło Międzyrzecza, w puszczy nad Notecią założyli erem - pustelnię, gdzie 10 listopada 1003 r. zostali skrytobójczo pozbawieni życia. Przybyły ich śladem św. Bruno z Kwerfurtu zebrał wiadomości o ich losach i spisał po łacinie „Życie pięciu braci”, co stało się podstawą do beatyfikacji już w 1004 r. przez papieża Jana XVIII. Ich relikwie przechowywano w archikatedrze gnieźnieńskiej, ale w 1038 r. w czasie najazdu czeskiego księcia

Brzetysława zostały wywiezione i umieszczone w katedrze św. Wita w Pradze. W ramach przygotowania do jubileuszu tysiąclecia ich beatyfikacji, prymas Czech Miloslav kard. Vlk przekazał te święte pamiątki 21 marca 2001 r. do archikatedry gnieźnieńskiej. Uroczystości millennium ich męczeństwa rozpoczęły się 15 czerwca 2003 r. w Międzyrzeczu, gdzie zainicjowano budowę ich sanktuarium. Peregrynacja relikwii św. Braci Męczenników i modlitwy w naszej parafii 10-11 stycznia 2004 r. łączą się w szczególny sposób z poświęceniem ich witraża, który rozpoczyna chronologiczny porządek Polskiego Martyrologium Wiary w kolejnych witrażach, gdzie ukazano wybrane postaci z Panteonu Świętych i Błogosławionych Polaków, szczególnych świadków w dziejach Kościoła, państwa i narodu. Poświadczają też o tym symbole, którymi zostały ozdobione poszczególne postaci. Już Pięciu Braci ma w dłoniach palmy – oznaki męczeństwa.

ŚW. JADWIGA ŚLĄSKA ŚW. KINGA

Natomiast **św. Jadwiga Śląska** jest nie tylko patronką dnia wyboru Karola kard. Wojtyły na Urząd Piotrowy, ale w przedstawieniu okna witrażowego ma w dłoni księgę - to nawiązanie do „Księgi Henrykowskiej” z klasztoru Cystersek w Trzebnicy, który ufundowała, a gdzie zapisane jest pierwsze zdanie w języku polskim. W drugiej dłoni

trzyma talar śląski – dużą monetę, którą składano do fundamentu świątyń jako kamień węgielny. A księżna Jadwiga zasłynęła z budowania kościołów. Wyniesiona na ołtarze przez Klemensa IV w 1267 r., pierwotnie miała święto liturgiczne 15 października, ale na prośbę króla Jana III Sobieskiego w 1680 r. papież Innocenty XI przeniósł je o dzień później – pamiętny na zawsze dla Polaków 16 października, gdy Metropolita Krakowa przybrał imię Jana Pawła II.



I z -tym imieniem wiąże się wyniesienie na ołtarze **św. Kingi** w Starym Sączu 16 czerwca 1999 r. w czasie pielgrzymki do Ojczyzny. Ale jej kult Kongregacja Świętych Obrzędów jako „od niepamiętnych czasów” ogłosiła w 1690 r., zaś papież Benedykt XIII potwierdził w 1715 r. nadając tytuł „Patronki Polski i Litwy”. Na witrażu przedstawiona jest w książęcym stroju węgierskim z podwójną lilią – symbolem ślubów czystości.

ŚW. JACEK BŁ. WINCENTY KADŁUBEK

W następnym oknie dwie postaci. To **św. Jacek** – założyciel pierwszego na ziemiach polskich klasztoru Dominikanów w Krakowie i misjonarz na Rusi. W Kijowie prawdopodobnie założył też klasztor. Uciekając stamtąd przed nawałą tatarską, według legendy, ratował Najświętszy Sakrament. W tym momencie odezwała się figura Matki Bożej: „Ratujesz Syna, a zostawiasz Matkę?” i świątobliwy kapłan zabrał kamienną figurę z sobą, uniósł do Krakowa. Odtąd w tutejszym kościele pokazują pokaźnych rozmiarów figurę „Matki Bożej Jackowej”. Stąd w oknie witrażowym są te symbole w dłoniach św. Jacka. Apostołował m.in. w Prusach, na Śląsku, gdzie założył kolejne klasztory dominikańskie we Wrocławiu, i w Gdańsku. Zmarł w Krakowie w 1257 r., ale już w 1266 r. założono przy jego grobie „biuro cudów”, gromadząc informacje o zyskanych łaskach za jego pośrednictwem. Po kanonizacji w 1594 r. przez Klemensa VIII, kult św. Jacka ogarnął prowincje dominikańskie w całym świecie.



Druga postać tego okna to **bł. Mistrz Wincenty Kadłubek** ur. około 1160 r. koło Opatowa, wybitnie wykształcony w Paryżu i Bolonii, biskup krakowski, który po 10 latach złożył urząd i został zakonikiem w klasztorze Cystersów w Jędrzejowie. Tu napisał „Kronikę”, pierwszą historię państwa Polaków, podając też legendę o Wandzie i Kraku, a

nade wszystko upatrując w powstaniu państwa narodowego drogę do spełnienia Bożego planu w życiu człowieka. Lilia, którą trzyma w dłoni jest symbolem nie tylko czystości, ale chwały i łaski Bożej, tego pierwszego polskiego patrioty.

ŚW. JADWIGA

Obok **św. Jadwiga** z rodu Andegawenów, prawnuczka Władysława Łokietka, głęboko wykształcona, ze znajomością języka i kultury polskiej, królowa Polski do 1384 r., zaślubiona z Władysławem Jagiełłą, litewskim księciem na Wawelu w 1386 r., z którym podróż poślubną odbyła do Gniezna i relikwii św. Wojciecha 5 maja 1386 r., gdzie zawierzili swoje królewskie posługiwanie i misję chrystianizacji Litwy. Odnawiając podupadłą Akademię Krakowską, wystarała się u Bonifacego IX o erygowanie wydziału teologicznego w 1397 r. Dzieła miłosierdzia i liczne fundacje zyskały królowej wdzięczną pamięć narodu, zaś jej duchowni kierownicy, Bartłomiej z Jasła - kaznodzieja dworu i Stanisław ze Skarbmierza - spowiednik, mówili o jej świętości w kazaniach pogrzebowych. Dowody jej zasług i świętości zebrał Jan Długosz i opisał w swojej „Kronice”, zaś Zbigniew kard. Oleśnicki w 1426 r. powołał komisję do prowadzenia procesu kanonizacyjnego. Po jego śmierci sprawę na całe wieki zaniedbano! Kult Jadwigi podtrzymywała tylko Akademia Krakowska organizując nabożeństwa (anniversaria) w rocznicę zgonu.

Trwały kult potwierdził w 1979 r. Jan Paweł II celebrując w katedrze na Wawelu pierwszą Mszę św. o Błogosławionej i którą następnie wyniósł na ołtarze Kościoła Powszechnego w czasie pielgrzymki do Polski w 1997 r. Królowa w oknie witraża jest przedstawiona w wiernej kopii z obrazu Mszy św. kanonizacyjnej.



ŚW. JAN KANTY

Zwrócony ku królowej, profesor w Akademii Krakowskiej, pracujący tu przez pół wieku uczony, trzymający na naszym witrażu symboliczne „naczynie gliniane” z biblijnej przypowieści Chrystusowej, miejsce przechowania najwyższych wartości człowieka. Stąd uznany za patrona polskiej nauki i młodzieży studiującej. Aż trzech papieży: Urban VIII, Benedykt XIV i Klemens XIII potwierdziło świętość jego życia. Jego kult ustalono przez kanonizację w 1767 r.

BŁ. STANISŁAW KAZIMIERCZYK ŚW. JAN Z DUKLI

W kolejnym oknie, południowo-wschodnim, postaci dwóch kapłanów z XV wieku, wyniesionych do chwały ołtarzy przez Jana Pawła II.

Stanisław zwany Kazimierczykiem, pobierał nauki u Kanoników Regularnych św. Augustyna Kongregacji Laterańskiej Najświętszego Zbawiciela, którzy w Krakowie mieli kościół pw. Bożego Ciała. Tu, po studiach w Akademii Krakowskiej, otrzymał święcenia kapłańskie i pełnił posługę charyzmatycznego duszpasterza z wielką czcią Chrystusa w Eucharystii. Dlatego na witrażu przedstawiony jest z monstrancją w

dłoniach. Zmarł w 1489 r. na Kazimierzu, gdzie od 1632 r. za zezwoleniem bp. Mariana Szyszkowskiego sprawowano codzienną Mszę św. dziękczynną wobec licznie doznawanych łask przez wiernych. Jego kult urzędowo potwierdził na Watykanie w 1993 r. Jan Paweł II dokonując beatyfikacji.



Jan z Dukli jako student w Akademii Krakowskiej i za radą prof. Jana Kantego wstąpił do Franciszkanów i pełnił tu posługę kapłańską w klasztorach małopolskich. Za radą Jana Kapistrana przeniósł się do Franciszkanów – obserwantów, zwanych Bernardynami i po pobycie w Krakowie i Poznaniu osiadł na dalsze lata w konwencie lwowskim. Zasłynął nie tylko ze świętości życia, wybitnego kaznodziejstwa, ale i pracy charytatywnej wśród ubogich. Był prawdziwym apostołem dla miasta. Stąd po śmierci w 1484 r. jego kult stał się powszechny zwłaszcza, że kilkakrotnie w czasie oblężenia Lwowa przez wojska kozackie, tatarskie i moskiewskie jego wstawiennictwu u Boga przypisywano ocalenie miasta. W 1733 r. błogosławiony, ogłoszony patronem miasta - stąd na witrażu w legendarnej postaci objawienia Matki Bożej zsyłającej na dłoń rozmodlonego kapłana promienie łask o barwach miejskich Lwowa. W 1739 r. ogłoszony przez Stolicę Apostolską patronem Litwy i Polski w ówczesnych granicach państwa. Ostatni królowie Rzeczypospolitej wnosili prośby o jego kanonizację, ale rozbiory Polski i kasata zakonu sprawę „odłożyły” na następne wieki. Dopiero Jan Paweł II, w czasie pielgrzymki odwiedzając też relikwie w Dukli, wyniósł na ołtarze Kościoła Powszechnego 10.06.1997 r. świątobliwego kapłana - patrona wielu dzieł ewangelicznych Kościoła.

ŚW. KAZIMIERZ **ŚW. JOZAFAT KUNCEWICZ**

Dalszą kwaterę tego okna zajmują dwie postaci świętych szczególnie związanych ze wschodem ziem Królestwa Polskiego, co dokumentują tarcze ze znakami herbowymi, które trzymają w dłoniach.

Kazimierz, syn króla Kazimierza Jagiellończyka ur. na Wawelu w 1458 r., wychowany głęboko religijnie przez Jana Długosza, dał się poznać w krótkim swym życiu jako gorliwy czciciel Matki Bożej, człowiek roztropny i miłosierny. Pełniąc obowiązki podkanclerza na Litwie, zasłynął ze sprawiedliwości w sprawowaniu rządów. Zmarł w opinii świętości 4 marca 1484 r. i został pochowany w katedrze wileńskiej. Kanonizowany przez Piusa V, ogłoszony został jednocześnie patronem narodów, nad którymi miał władzę książęcą. Stąd na naszym witrażu trzyma w dłoni państwowe znaki Polski i Litwy.



Obok **św. Jozafat Kuncewicz** urodzony we Włodzimierzu Wołyńskim ok. 1580 r., W czasie nauki w szkole katedralnej w Wilnie przyjął habit w zakonie Bazylianów. Po uzyskaniu święceń, pełnił misjonarską posługę kapłańską z ogromną gorliwością. W 1618 r. został arcybiskupem Połocka, stąd w witrażu dzierży tarczę herbową tego miasta. W czasie wizytacji kanonicznej w Witebsku w 1625 r. powstały rozruchy społeczne, które próbował uśmierzyć głosząc pokój Boży. Napadnięty, oddał życie za wiarę 12 listopada. Martwego wyrzucono do Dźwiny, ale przyszło opamiętanie, ekspiacja i oddawanie kultu świętobliwemu biskupowi. Już w 1642 r. został beatyfikowany, a w 1867 r. Pius IX ogłosił Jozafata świętym w Kościele Powszechnym. Ukryte początkowo relikwie, w czasie I wojny wywieziono do Wiednia, potem do Rzymu. Spoczywają w bazylice św. Piotra na Watykanie. Paliusz, znak godności i władzy metropolitalnej Jozafata Kuncewicza jest przechowywany w skarbcu klasztoru Bernardynów w Przemyślu.

BŁ. HONORAT KOŹMIŃSKI **ŚW. JÓZEF S. PELCZAR**

W kolejnym oknie witrażowym zwracają uwagę dwie postaci kapłanów w odmiennym układzie sylwetek: **bł. Honorat Koźmiński** adoruje Krzyż, co symbolizuje jego wielkie rozmodlenie. Obok w kaznodziejskim geście uniesienia, **św. Józef Sebastian Pelczar**.

Świątobliwy o. Honorat, co „... zawsze chodził z Bogiem”, jak go określił współbrat w zakonie Kapucynów, urodził się w Białej Podlaskiej w 1829 r. Studiował w Lublinie, ale święcenia przyjął w Warszawie. Był tu przełożonym domu przy ul. Miodowej w latach 1860-62. To czas „stanu wojennego” w Królestwie Polskim i zamykania kościołów. Po kasacie klasztoru przebywał przez 30 lat w Zakroczymiu, następnie w Nowym Mieście nad Pilicą, gdzie zmarł w 1916 r. Założył 26 wspólnot religijnych, z których powstały zgromadzenia zakonne. Obecnie istnieje 17 z nich. Świątobliwe jego życie znaczyło charyzmatyczne kapłaństwo spowiednika, bowiem nie mógł publicznie głosić kazań na skutek represji. Beatyfikowany został 16 października 1988 r. na Watykanie.



Natomiast **Józef Sebastian Pelczar**, urodzony w Korczynie opodal Krosna w 1842 r., w dzieciństwie ofiarowany został Matce Bożej Pocieszenia w jej sanktuarium w Leżajsku. To naznaczyło jego życie duchowe. Święcenia przyjął w Przemyślu, zaś pracę kapłańską wikariusza podjął w Samborze. Został stąd wysłany na dalsze studia do Rzymu. W

słynnym Gregorianum i Uniwersytecie Laterańskim uzyskał doktoraty z teologii i prawa kanonicznego. Po powrocie do kraju był nadal wikariuszem, ale zaraz potem profesorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, później w Uniwersytecie Jagiellońskim. Pełnił tu szereg funkcji i piastował godności dziekana wydziału teologicznego i rektora. Zainicjował budowę Collegium Novum, dziś reprezentacyjnego gmachu Uniwersytetu, siedziby rektora i licznych dziekanatów. Był autorem wielu dzieł teologicznych, a jego „Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska” było dziesięciokrotnie wydawane. Założył Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, zwane „Sercankami”. Był wybitnym kaznodzieją i koronował kilka wizerunków Matki Bożej słynących łaskami, będąc w latach 1900 - 1924 biskupem ordynariuszem w Przemyślu. Zmarł tu w opinii świętości. Beatyfikowany w Rzeszowie 2.06.1991 r., a kanonizowany 18.05.2003 r. podczas uroczystej liturgii na 25-lecie Pontyfikatu Ojca Świętego na Watykanie. Przedstawiony został w witrażu w kopii obrazu beatyfikacyjnego. Jego imiona: hebrajskie Joseph znaczy „niech Bóg pomnoży”, zaś greckie Sebastos to „święty”. Trudno o lepszy przykład spełnienia zapowiedzi z Sakramentu Chrztu Świętego w życiu człowieka...

ŚW. ALBERT CHMIELOWSKI **ŚW. RAFAŁ KALINOWSKI**

Ostatnie dwie postaci tego okna to święci - powstańcy 1863 roku: **br. Albert Chmielowski** i **Rafał Kalinowski**.

Adam z urodzenia Chmielowski pochodził z Igołomii opodal Krakowa, ale jako student Instytutu Rolno-Leśnego w Puławach poszedł do powstania styczniowego. W jednej z ostatnich bitew stracił nogę i mimo inwalidztwa udał się na emigrację do Belgii, potem Francji i Niemiec. Ty ukończył studia malarskie i nawet zyskał uznanie krytyki za swoje dzieła. Po powrocie do kraju w 1875 r., mimo uczestnictwa w życiu naukowo-kulturalnym ówczesnych stolic Galicji – Lwowa i Krakowa, odnalazł powołanie życiowe w tercjarstwie franciszkańskim i służbie społecznej. Przywdział siemieniczny habit, przyjął imię Albert i podjął pracę charytatywną wśród ubogich i upośledzonych. Zyskał nie tylko społeczne uznanie, ale i grono współpracowników. Założył Zgromadzenie Braci i Sióstr Posługujących Ubogim zwane popularnie Albertynami i Albertynkami. Odznaczał się heroiczną miłością bliźniego i odszedł po nagrodę do Pana w Boże Narodzenie 1916 r. Jego „przytuliska” są dziś kontynuowaną ideą nie tylko w Polsce. Ojciec Święty w 1983 r. zaliczył go w poczet błogosławionych, ale już 5 lat później 12 listopada ogłosił na Watykanie Świętym Kościoła Powszechnego.



Stojący obok w oknie witrażowym z purpurowym sztandarem **o. Rafał Kalinowski**, to carski oficer, co porzucił służbę w garnizonie w Brześciu nad Bugiem i został ministrem powstańczej wojny na Litwie. Ujęty 24 marca 1864 r., skazany na śmierć, ale ulaskawiony do kary 10 lat katorgi na Syberii, siedł tam w kajdanach. Dał się poznać współwięźniom jako ewangeliczny świadek nadziei i miłości braterskiej, zdolny do poświęceń i oddania bliźnim. Po powrocie do kraju w Sieniawie koło Przeworska został wychowawcą Augusta Czartoryskiego, uznanego dziś sługi Bożego. W 1877 r. wstąpił do Karmelitów Bosych w austriackim Grazu. Po studiach w Győr na Węgrzech, przyjął święcenie kapłańskie w Czernej pod Krakowem w 1882 r. Pełnił potem w zakonie różne

odpowiedzialne funkcje, czego następstwem było odnowienie charyzmatu Zgromadzenia, ale w życiu codziennym był przede wszystkim gorliwym kapłanem – spowiednikiem. Założył klasztor w Wadowicach i tu zmarł w opinii świętości w 1907 r. Ojciec Święty ogłosił o. Rafała błogosławionym w 1983 r. w czasie pielgrzymki w Krakowie, a następnie kanonizował w Rzymie 17 listopada 1991 r. Jest o. Rafał opiekunem u Boga całego zesłania syberyjskiego w dziejach naszego narodu i szczególnym patronem Związku Sybiraków.

ŚW. FAUSTYNA

W oknie południowo-zachodnim zwraca uwagę sylwetka **Siostry Faustyny** (Heleny Kowalskiej), sekretarki Bożego Miłosierdzia wyniesionej na ołtarze Kościoła Powszechnego w uroczystej liturgii na Watykanie 30 kwietnia 2000 r. w czasie Wielkiego Jubileuszu tego Roku. Wizerunek ten jest powtórzeniem fragmentu obrazu z Mszy św. kanonizacyjnej. Św. Faustyna ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, skromna i uduchowiona siostra zakonna, przez wybudowanie Sanktuarium w pobliżu kaplicy domu zakonnego i jej grobu, została przedstawiona światu przez Ojca Świętego w homilii 17 sierpnia 2002 r. jako szczególna orędowniczka u Boga. Akt poświęcenia całego świata Bożemu Miłosierdziu dokonany w świątyni w Łagiewnikach był jednocześnie zawierzeniem „losów świata i każdego człowieka”.



BŁ. KAROLINA KÓZKÓWNA

Obok postać dziewczęca **bł. Karoliny Kózkówny**, co życie, przerwane bagnetem rosyjskiego żołdaka, utraciła broniąc czci i godności, w czas wielkiej wojny 18 listopada 1914 r. w lesie na przysiółku Wał-Ruda opodal Radłowa pod Tarnowem. Kwiaty i palma męczeństwa w naręczu symbolizują jej duchowość zapamiętaną przez świadków krótkiego życia. Pogrzeb, mimo wojny zgromadził 3 tysięczną rzeszę mieszkańców radłowskiej parafii. Odtąd datuje się niezwykle kult Karoliny, której zwłoki przeniesiono z cmentarza w 1917 r. na plac przykościelny i zbudowano pomnik, Pamięć o jej męczeństwie utrzymała powszechna modlitwa, zaś uzyskane łaski stały się przesłanką procesu beatyfikacyjnego. Ojciec Święty zaliczył Karolinę w poczet błogosławionych w Tarnowie 10 czerwca 1987 r., a liturgiczne święto ustalono na 13 listopada w „dzień narodzin dla Nieba”.

ŚW. URSZULA LEDÓCHOWSKA

Grupka dzieci ogarniętych macierzyńskim gestem dwóch sióstr zakonnych jest centralnym motywem w następnym oknie. Po lewej ich stronie **Urszula Ledóchowska**, święta w Kościele Powszechnym od wielkiej liturgii na 25-lecie Pontyfikatu Jana Pawła II w niedzielę 18 maja 2003 r. Urodziła się w Loosdorf w Austrii, w arystokratycznej rodzinie polsko-szwajcarskiej, ale wychowywała od 1883 r. w Lipnicy Murowanej opodal Bochni. Stąd wywodził się bł. Szymon, Bernardyn, wybitny zakonnny kapłan z XV wieku w Krakowie. W 1886 r. wstąpiła do Zgromadzenia Unii Rzymskiej Zakonu Świętej Urszuli, którego dewizą jest „Soli Deo gloria” (Na większą chwałę Boga). Rozpoczęła pracę misyjno-ewangelizacyjną w 1907 r. najpierw na północy Rosji, a wydalona stamtąd, przeniosła się do Szwecji, potem Danii. Wreszcie w 1920 r. powróciła do kraju i osiadła w

Pniewach koło Poznania. Tu założyła Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, zwanych popularnie „Urszulankami szarymi”, zgromadzenie o charakterze apostołskim w dziedzinie nauczania i wychowania dzieci i młodzieży. W zależności od potrzeb siostry prowadzą pracę w instytucjach kościelnych, misyjnych i opiekują się stowarzyszeniami i ruchami skupiającymi świeckich poszukujących... Założycielka zmarła w opinii świętości w Rzymie 29 maja 1939 r. Do chwały ołtarzy wyniósł ją Jan Paweł II w czasie pielgrzymki w Poznaniu 20 czerwca 1983 r. Relikwie przewieziono do Pniewa w 1989 r. w peregrynacji przez kraje Europy środkowej.



BŁ. MARTA OD JEZUSA

Drugą tu postacią jest Lublinianka z urodzenia przy Krakowskim Przedmieściu nr 62/64., gdzie położona jest imienna tablica, **siostra Marta od Jezusa** Kazimiera Wołowska ze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, do którego wstąpiła w 1900 r. Z niezwykłym oddaniem wypełniała pracę duchowość Zgromadzenia: „wychowania dla odnowienia rodziny pod opieką Niepokalanej”. Była przełożoną kilkunastu domów we wschodnich województwach Rzeczypospolitej, wszędzie organizując wzorowe życie wspólnot, szkół i zakładów wychowawczych. W czasie niemieckiej okupacji była przełożoną domu w Słonimie, gdzie mimo uprzedniego terroru rządów sowieckich, zorganizowała tajne nauczanie, pomoc dla więźniów i Żydów, a nade wszystko opiekę nad dziećmi wszystkich narodowości tam zamieszkałych. Aresztowana wraz z siostrą Ewą od Opatrzności Bogumiłą Noiszewską 18 grudnia 1942 r., na drugi dzień została rozstrzelana na przedmieściu Słonimia. W ostatnim momencie życia uniosła w dłoni Krzyż i to jest utrwalone w wyobrażeniu tej postaci na witrażu. Beatyfikowana została 15 czerwca 1999 r. w gronie 108 Polskich Męczenników II wojny światowej w Warszawie przez Ojca Świętego.

MĘCZENNICZY CZASU II WOJNY ŚWIATOWEJ

W kolejnym oknie sylwetka powszechnie znanego **o. Maksymiliana Kolbe**, więźnia Oświęcimia, który ofiarował się za współwięźnia, dając dowód prawdziwie Chrystusowego kapłaństwa. Urodził się w 1894 r. w Zduńskiej Woli opodal Łodzi. W 1910 r. wstąpił do Franciszkanów we Lwowie. Wysłany na naukę do Rzymu, został tu kapłanem w 1918 r. i założył nowy ruch apostołski, pod opieką Maryi i nazwą „Milicji Niepokalanej”. W 1922 r. najpierw w Krakowie, potem w Grodnie, wydawał pismo tego ruchu pt. „Rycerz Niepokalanej”, a zyskując społeczne poparcie założył Niepokalanów koło Teresina na zachodnim Mazowszu. Powstał największy wtedy klasztor na świecie liczący ponad 600 osób różnego stanu w zakonie. Założył wydawnictwo, radiostację dla celów ewangelizacyjnych i w 1930 r. wyjechał z podobną misją do Japonii. Opodal Nagasaki założył także Niepokalanów. Od 1936 r. ponownie kierował budową polskiego Niepokalanowa. Już 19 września 1939 r. został aresztowany przez Niemców. Zwolniony wkrótce, ponownie został już uwięziony i zesłany do Oświęcimia. Paweł VI beatyfikował świątobliwego kapłana w 1971 r. w Rzymie z udziałem Franciszka Gajowniczka, więźnia, za którego oddał życie nowy Błogosławiony. Jan Paweł II w Rzymie w 1985 r. dokonał jego kanonizacji.



Obok na witrażu **bł. Michał Kozal** w obozowym pasiaku, ale z krzyżem biskupim na piersi, bowiem 13 sierpnia 1939 r. został konsekrowany w katedrze wrocławskiej na tutejszego biskupa pomocniczego, i stał się symbolem czasu „próby krwi i próby wiary”, jak mówił w homilii w 1970 r. kard. Wojtyła w Bazylice św. Piotra wobec pielgrzymów – kapłanów więzionych w obozach koncentracyjnych, którzy na złoty jubileusz kapłaństwa Pawła VI przybyli do Rzymu. W listopadzie 1939 r., w pierwszej fali terroru przed masowymi wysiedleniami z ziem włączonych do Rzeszy, aresztowani zostali kapłani, prawie wszyscy w diecezji. Bp Michał więziony był w Ładzie, gdzie dom zakonny Salezjanów zamienili Niemcy na więzienie duchownych. Stąd deportowano ich do obozów, głównie do Dachau. Tu bp Michał doznawał szczególnych szykan i prześladowań ze strony zwyrodniałej straży obozowej. Zamęczony pracą ponad siły, zapadł na tyfus głodowy i w tym stanie został zabity strykiem 26 stycznia 1943 r. Pozostał w pamięci współwięźniów-kapłanów, jako człowiek święty. Beatyfikacji dokonał Jan Paweł II w Warszawie w czasie III pielgrzymki do Ojczyzny 14 czerwca 1987 r.



Ostatnią kwaterę tego okna zajmuje witraż **108 Polskich Męczenników**. To błogosławieni mężczyźni i kobiety – z obozów śmierci poszli do nieba. Wśród nich 82-letni abp Antoni Julian Nowowiejski, ordynariusz z Płocka – senior Episkopatu Polski, zamęczony w obozie w Działdowie. Wśród jego współwięźniów, 56 kapłanów, przetrwała pamięć o stałym jego błogosławieństwie udzielanym towarzyszom niedoli. W Wielki Piątek 11 kwietnia 1941 r. abp Antoni Julian odszedł do wieczności, zadźgany głodem i torturami tego dnia. Pośród jego towarzyszy w chwale ołtarzy znaleźli się kapłani wszystkich diecezji w liczbie 52 oraz 3 biskupów, księża i bracia z 15 zgromadzeń zakonnych i siostry z 7 rodzin zakonnych. Obok tego 9 osób świeckich. Wszystkich na Placu Zwycięstwa w Warszawie 13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty ogłosił męczennikami za wiarę. Dokumentacja świadectwa ich wiary liczy ok. 96 tys. stron. Jest to dzieło trybunałów 17 diecezji i zostało przekazane Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych już w 1994 r. Dyskusja teologiczna o ich męczeństwie przeprowadzona 20 listopada 1998 r. została potwierdzona przez Kongres Kardynałów i Biskupów przy Kongregacji. Umożliwiło to ogłoszenie wobec Ojca Świętego 26 marca 1999 roku „Dekretu o męczeństwie za wiarę”, a tym samym powstało prawo do chwały ołtarzy przez akt beatyfikacji.

Dzieje pierwszego tysiąclecia Kościoła Katolickiego w naszym kraju „opowiedziane” w tej dekoracji witrażowej w naszej kaplicy, rozpoczynają się aktem męczeństwa za wiarę i kończą takimi świadectwami z czasów II wojny światowej. Pośrodku tych dwóch świadectw mamy postaci wyniesionych na ołtarze wiernych wszystkich stanów i rozmaitego wieku. W większości powołał ich do publicznej chwały Ojciec Święty Jan Paweł II, który pragnie ewangelizować świat poprzez osobowe przykłady świętości w życiu. W Bożych planach realizowanych przez Wielkiego Papieża w każdym kraju powinny być takie „drogowskazy”. Ojciec Święty ustawiał te „drogowskazy” przy drogach swoich pielgrzymek w Ojczyźnie jak najbliżej nas żyjących pośród ziemskich śladów Postaci wynoszonych na ołtarze. Ale nie tylko. Kilka polskich kanonizacji było na Watykanie,

gdzie Papież - Polak ofiarował światu Postaci swoich Rodaków i ich dzieła, że wspomnimy św. Faustynę i ostatnie, jubileuszowe dla Pontyfikatu kanonizacje św. Józefa Sebastiana Pelczara i św. Urszuli Ledóchowskiej.

Dekoracja witrażowa naszej kaplicy jest więc swoistym świadectwem papieskiego posługiwania Kościołowi Powszechnemu i Ojczyście.

Prof. Mieczysław Wieliczko

Teksty pochodzą z numeru specjalnego Głosu św. Antoniego (2/71) ze stycznia 2004 roku.

Fotografie - [Paweł Kaniuk](#)